

Agnieszka Kwiatkowska

Oświeceniowe rozważania o eposie. Dyskusja wokół *Pułtawy* i *Jagiellonidy*

Kultura polskiego oświecenia przeniknięta jest duchem polemiki. Wiek rozumu, tolerancji i gustu [Libera 1994: 7] generował różnorodne dyskusje w całej Europie. Polska literatura i publicystyka tego okresu nie tylko obfitowały w wypowiedzi odnoszące się do powszechnych dyskursów, ale także stały się przestrzenią sporów o narodowym czy prywatnym charakterze. Naukowym dyskusjom XVIII w. często towarzyszyła atmosfera sensacji, skandalu i personalnych rozgrywek. Rzeczowe argumenty dyskutantów były wzmacniane przez ataki *ad personam*, formułowane bezpośrednio bądź sygnalizowane w licznych aluzjach, dzięki towarzyskiej plotce zrozumiałych dla zamkniętego kręgu odbiorców. Oświeceniowe teksty polemiczne najczęściej miały publicystyczny charakter, ogłaszane były jako artykuły lub zyskiwały samodzielną wydawniczo postać broszury polemicznej¹. Obok nich pojawiały się też formy literackie: wiersze, dialogi, poematy, listy, formy dramatyczne, a nawet powieści.

- 1 Przez broszurę polemiczną rozumiem niezbyt obszerną (nieprzekraczającą kilku arkuszy wydawniczych), jednorazową (w wyjątkowych wypadkach wznawianą) publikację samodzielną wydawniczo, o charakterze doraźnym [por. Guzek 1991: 443].

Za pierwszą polską polemikę literacką zwykle się uważać spór o *Podolankę wychowaną w stanie natury*². Równoległe z nim wrzały dyskusje wokół osoby Józefa Bielawskiego, zapoczątkowane w 1773 r. przez Adama Kazimierza Czartoryskiego [Woźnowski 1971: 112]. Prawdziwą lawinę „piórowych wojen”³ rozpoczęła jednak dopiero skromna wymiana głosów między Jackiem Jezierskim a Wojciechem Skarszewskim w 1788 r.⁴ Kolejny rok przyniósł głośną polemikę akademicką⁵ i spór o sukcesję tronu⁶, a później przed-

- 2 Na polemikę złożyły się następujące teksty: *Podolanka wychowana w stanie natury, życie i przypadki swoje opisująca* [Krajewski 1784b], *List Sandomierzanki do Podolanki w stanie natury wychowanej* [Golański 1784], *Odpis męża Podolanki na list Sandomierzanki* [Krajewski 1784a], *List Podolanki wychowanej w stanie natury do swojej przyjaciółki* [Anonim 1784], *List Paryżanki do Podolanki, czyli Oryginał do kopii* [Siarczyński? 1784], *Dialog, czyli Rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie* [Krajewski 1785], *Wieśniaczka* [Brzostowski 1786].
- 3 Autorem określenia „piórowa wojna” jest Jacek Idzi Przybylski. Użył go między innymi we wstępie do *Eneidy* [por. Mikulski 1933: 46].
- 4 Na polemikę złożyły się następujące teksty: *List Plebana do Korespondenta Warszawskiego* [Skarszewski 1788], *Respons na list Plebana pod płaszczykiem kanonika* [Jezierski 1789], *Odpowiedź Plebana na nowe zarzuty przeciw duchowieństwu polskiemu* [Skarszewski 1789].
- 5 Polemika obejmuje następujące teksty: *Zakus nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej, czyli Uwagi nad niektórymi tej Akademii dysertacjami* [Dmochowski 1789] (cały tekst został przedrukowany w „Pismach Rozmaitych” [1826: 5-62], a jego fragment w zbiorze *Abyśmy o ojczyźnie naszej radzili. Antologia publicystyki doby stanisławowskiej* [Goliński, oprac. 1984: 356-360]), *Heautoumastix, czyli Bicz na siebie samego* [Przybylski 1789], *Urywek z bicza kręconego w Krakowie z okazji „Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej”* [Dmochowski 1789] (przedrukowano w „Pismach Rozmaitych” [1826: 65-115]), *Rozbiór „Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej” przez Przyjaciela Prawdy* [Trzciniński 1789b], *Rozbiór „Uwag Szkoły Matematycznej nad propozycjami fizycznymi” gdzie mieści się usprawiedliwienie obwinionego od tej Szkoły, żądanie jego i rozsądek nad nowym pismem, którego tytuł „Urywek z Bicza kręconego w Krakowie”, przez Przyjaciela Prawdy* [Trzciniński 1789a]. *O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu* [Fijalkowski 1790] (przedrukowano w: *Oświeceni o literaturze* [Kostkiewiczowa, Goliński, red. 1993: 431-475], *Uwagi z przyczyny Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej* [Anonim 1789] (fragment przedrukowano w zbiorze *Ludzie Oświecenia o języku i stylu* [Florczak, Pszczółowska, oprac. 1958: 679-680]), *Sylena dydaski o przywarach rządu krajowego i poprawie, czyli Nauki tegoż z okoliczności praw stanowić się mających* [1790] (tekst przytaczają w całości Florczak i Pszczółowska [1958: 678-686]).
- 6 Polemika obejmuje następujące teksty: *O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka* [Rzewuski 1789], *Uwagi nad pismem, które wyszło w Warszawie, z drukarni Dufour-*

miotem publicystycznych dyskusji stała się Konstytucja 3 maja. Krótko po burzliwych sporach politycznych 1791 r. polemiczną działalność rozpoczął Karol Surowiecki, który w ciągu z górą trzydziestu lat aktywności twórczej wziął udział w niezliczonych sporach i dyskusjach⁷. W ostatnich latach XVIII stulecia sytuacja polityczna osłabiła nieco żywotność publicystyki. Polemiści ponownie chwycili za pióra dopiero w drugiej dekadzie następnego stulecia. Na dobre debaty rozgorzały ponownie za sprawą Andrzeja Trzcіńskiego, który w 1811 r. podjął spór ze Stanisławem Kostką Potockim, a w 1814 r. polemizował z Feliksem Słotwińskim [zob. Potocki 1811;

owskiej, pod tytułem: Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka [Kollątaj 1790a] (fragment przedrukowano w *Kuźnicy Kollątajowskiej. Wyborze źródeł* [Leśnodorski 1949]), *List w materii sukcesji tronu do przyjaciela, pisany dnia 9 stycznia roku 1790* [Kraśiński 1970], *Odpis na list przyjaciela względem listu J. M. Ks. Kraśińskiego, biskupa kamieńskiego* [Rzewuski 1790], *Uwagi nad pismem Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, „O sukcesji tronu w Polsce”* [Morski 1790] (tekst przedrukowano w *Materiałach do dziejów Sejmu Czteroletniego* [1955]), *Myśli o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie* [Turski 1790a] (fragment przedrukowano w *Ideach społecznych doby stanisławowskiej* [Suchodolski 1948]), *Uwagi nad pismem „Myśli o królach”* [Kollątaj 1790b], *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kollątaja referendarza W.X.Lit.: Uwagi nad pismem „Myśli o królach”* [Turski 1790b], *Refleksje nad pismem wydanym pod imieniem Imci Pana Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego* [Potocki/Kraśiński 1790] (autorstwo tego tekstu przypisywano Potockiemu; tezę tę zakwestionował Władysław Konopczyński, przypisując broszurę Kraśińskiemu; *Nowy Korbut* umieszcza ją jednak wśród dzieł Potockiego, opatrując tylko uwagą o niepewności co do osoby autora i tezach Konopczyńskiego [zob. Konopczyński 1950]).

- 7 Pierwsza w porządku chronologicznym, rozpoczęta u schyłku 1791 r., tzw. polemika Cygana z Księdzem to swoisty klejnot wśród dyskusji epoki. Obejmuje następujące teksty: *Cygan cnotliwy gandzarą prawdy nieład chloszczący* [Taszycki b.r.], *Ksiądz z kropidłem na Cygana z gandzarą* [Surowiecki b.r.], *Odpowiedź xx. kamedułów na cygańską notę* [Anonim 1792b], *Gandzara prawdy niecnotliwego Cygana chloszcząca, czyli Na paszkwil pt. Cygan cnotliwy, gandzarą prawdy nieład chloszczący, odpowiedź dedykowana temuż Cyganowi przez U. N. P. P. S.* [Surowiecki 1972], *Sekundant bezbronny między Cyganem z gandzarą a Księdzem z kropidłem na placu z perswazją przyjacielską* [Anonim 1792c], *Fajerka pełna ognia miłości ku ojczyźnie na osuszenie zbyt mokrego kropidla przez K. J. F. W. R. P. L. sporządzona* [Anonim 1792a], *Pilnik na oglądzenie chropowatej fajerki* [Wolski b.r.], *Python lipsko-warszawski diabeł. Kontr-tragedia na tragedię „Saul” wyjętą z Pisma Świętego, grana przez aktorów tamtego świata, a w roku 1792. świata ziemskiemu objawiona* [Wolski 1792].

Trzciniński 1811]⁸. Kolejne lata, zwłaszcza rok 1816, przyniosły wiele nowych dyskusji. Wówczas rozpoczął się największy w historii polskiej literatury spór romantyków z klasykami, swą problematyką wykraczający daleko poza polemiki oświeceniowe. Towarzyszyły mu jednak liczne utarczki, w których podstawowe założenia epoki nie zostały jeszcze podważone, między innymi spór o zasadność rymu męskiego i polemika ortograficzna. Kolejny rok przyniósł dyskusję wokół *Pułtawy* i *Jagiellonidy* – dwóch niezbyt udanych eposów, którym krytycy poświęcili nadspodziewanie wiele uwagi. Ówczesne rozważania nie tyle oscyływały wokół samych dzieł, ile wynikały ze świadomości kryzysu konwencji gatunkowej, tak pożądanej w polskim oświeceniu⁹.

Zespół krytycznoliterackich wypowiedzi dotyczących *Pułtawy* i *Jagiellonidy* to nie tylko utarczka o recepcję i wartość literacką nieudanych eposów, wyrosła być może na gruncie animozji ośrodkowych. Przede wszystkim przeradza się ona w spór o kształt eposu, a zespół norm określających ten gatunek zostaje poddany gruntownej analizie i lustracji. Przykładając wymogi stawiane w poetykach do ówczesnych realiów, polemicy nie tylko analizowali poszczególne dzieła literackie, ale przede wszystkim zastanawiali się, czy w obliczu kryzysu gatunku możliwe jest stworzenie polskiego eposu – korony epickich gatunków. Epos długo nie mógł zaistnieć w polskiej literaturze. Staropolskie próby prze-

- 8 W zbiorach Potockiego (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Wilanowskie sygn. 237) zachowały się *Odpowiedź Trzcinińskiemu na krytykę Rozprawy o krytyce* oraz *List z odpowiedzią do księdza kanonika na krytykę Rozprawy o krytyce*.
- 9 Polemiki wokół *Pułtawy* i *Jagiellonidy* składają się z następujących tekstów: *Uwagi nad „Pułtawą” poematem bohaterskim* [Styczyński 1817c: 168-202], *Nad uwagami Jana Styczyńskiego o „Pułtawie” poemacie bohaterskim, uwagi X. Wincentego Buczyńskiego S.J.* [Buczyński 1917: 610-648] (wyd. osobne w *Rozbiór wiadomości pomieszczonych w recenzji poematu „Pułtawa”* [D.W.A. 1818]) *Odpowiedź Jana Styczyńskiego X. Wincentemu Buczyńskiemu S.J., co do krytyki poematu X. Muśnickiego pod tytułem „Pułtawa”* [Styczyński 1817a: 610-633], *„Jagiellonida”, poemat Dyzmy Bończy Tomaszewskiego; w treści i wyjątkach z rękopismu przez Jana Gwalberta Styczyńskiego* [Styczyński 1817a: 113-143], *Uwagi nad „Jagiellonidą”* [Mickiewicz 1819] (przedruk w książce Mickiewicz w oczach współczesnych. *Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818-1830. Antologia* [Billip 1962: 43-52]), *Odpowiedź na „Uwagi nad Jagiellonidą” umieszczone w numerze pierwszym „Pamiętnika Warszawskiego” r. 1819* [A.C. 1819].

kładu *Jeruzalem wyzwolonej* czy fragmentów *Iliady* dawały zaledwie przedsmak epiki heroicznej. Dla oświeconych epos w języku narodowym byłby dowodem na to, że rozwój polszczyzny i kondycja literatury polskiej osiągnęły najwyższy poziom i dorównały kulturze europejskiej. Kompleksy w stosunku do zaawansowanej cywilizacyjnie Europy, nieustanne napięcie pomiędzy przywiązaniem do swojskiej tradycji a podziwem dla cudzoziemszczyzny, zaowocowały w oświeceniu pragnieniem epopei. Wszyscy teoretycy literatury, autorzy sztuk rymotwórczych, traktatów i szkolnych podręczników uważnie analizowali konwencję eposu, poszukiwali jego załączków w polskiej literaturze i wręcz doradzali autorom, jak zabrać się do realizowania tego najszacowniejszego z gatunków. Gdyby nie fakt, że dyskusja rozgorzała wokół obu eposów dotyczy właśnie funkcjonowania konwencji gatunku w nowej rzeczywistości literackiej, same dzieła – epigońskie, a momentami nawet grafomańskie – nie byłyby warte uwagi.

Pułtawa Nikodema Muśnickiego, opublikowana w Połocku w 1803 r., opowiada historię zakończenia wojny rosyjsko-szwedzkiej. Poemat rozpoczyna się opisem przeprawy szwedzkiej przez rzekę Wybicz, a kończy ostateczną porażką Szwedów pod Pułtawą. Głównym bohaterem dzieła jest zwycięski car Piotr, kontrastowo zestawiony ze złowrogą postacią króla szwedzkiego – Karola. Szczegółowy i precyzyjny opis wypadków historycznych, liczba starć, potyczek i mnogie przedstawienia scen bitewnych – przytłaczają monotonią i jednostajnością relacji, z rzadka tylko przerywanej sceną z udziałem postaci nadrealnych czy opisem wzorowanym na fragmentach eposów Homera (jak opis pochwy na szablę carską w Pieśni II, bezpośrednio nawiązujący do prezentacji tarczy Achillesa w *Iliadzie*). Mankamenty dzieła zauważył już jego pierwszy krytyk – Jan Styczyński [1817a: 182], który w 1817 r. w artykule opublikowanym na łamach „Dziennika Wileńskiego” tak pisał:

Od początku bowiem aż do końca same tylko wyliczenie bitew zaszyłych widzimy i gdyby nie zmyślenia poetyczne, jak to opisanie pochwy od szabli carskiej, nocy, wiatrów, śmierci, zimy i jej powozu, tarczy Karola, rzeki Dniepru, zaledwo by

się można domyśleć, że nie jako dziejopis, ale jako poeta, to sławne w historii zdarzenie opisuje.

Rzeczywiście, machina cudowna w *Pułtawie* prezentuje się raczej skromnie. Piotrowi sprzyja rozumna Atena, a Karolowi – Mars, wiecznie gotów do mordów i pożogi. Jednak sympatie olimpijskich bogów pozostają niczym nieuzasadnione. Siły nadprzyrodzone ingerują w świat ludzi z rzadka i dość symbolicznie. Mars kilkakrotnie wysyła pomiędzy szeregi wojska Rozpacz lub Furię, ale te alegoryczne postaci przechadzające się po obozie służą raczej przedstawieniu panujących wśród wojska nastrojów, niż są narzędziem nadziemskiej siły.

Styczyński uważał, że niedostatki *Pułtawy* nie są wyłączną winą autora. Mniejsza niż w antyku różnorodność broni i sposobów walki sprawiła, że trudno w interesujący sposób opisywać starcia Rosjan i Szwedów, jeśli nie można ubarwić ich imaginacją. Nadmierne użycie tej ostatniej nie jest jednak możliwe, gdyż przedmiotem opisu są stosunkowo niedawne wydarzenia, które nie obrosły jeszcze żadnym mitem ani legendą, lecz zapisały się w zbiorowej pamięci w dość realistyczny sposób. Krytyk ubolewał:

Historia bowiem, w naszych zwłaszcza czasach, jakikolwiek wypadek ważny w narodzie, gdy ten nie jest zbyt odległy, wystawia nam takim prawie przed oczy, jakim był w samej rzeczy. Mało się tam, albo i nic bajecznego nie przymiesza, a bez zmyśleń, możesz być prawdziwa poezja? [Styczyński: 1817: 184.]¹⁰

Atmosfery cudowności, tak istotnej w eposach Homeryckich, nie udało się wykreować także Dyzmie Bończy Tomaszewskiemu [1818] – autorowi kolejnej nieudanej epepei, zatytułowanej *Jagiellonida*. Krytyka tego dzieła, która wyszła między innymi spod pióra młodego Adama Mickiewicza [1819: 70-107], podejmuje wątki

10 W obronie *Pułtawy* wystąpił Wincenty Buczyński, a jego artykuł wywołał replikę Styczyńskiego. Kolejne wystąpienia nie wniosły do dyskusji nowych argumentów, które pozwoliłyby dostrzec zalety *Pułtawy*.

poruszone już w dyskusji wokół *Pułtawy* i stanowi swego rodzaju dopełnienie sporu o polski epos.

Tomaszewski dość zręcznie zakorzenił dzieło swoje w historii, jednak nie poradził sobie z uzupełnieniem wątku historycznego o fikcję literacką i wprowadzeniem maszyny cudownej. Wielkim wydarzeniem historycznym *Jagiellonidy* w zasadzie nie towarzyszy przedstawienie codziennych, drobnych wypadków, a losy wybitnych postaci historycznych w niewielkim stopniu splatają się z życiem zwykłych ludzi. Nawet postać Władysława Jagiełły – głównego bohatera eposu – przedstawiona została bardzo powściągliwie, a zasadniczy wątek romansowy – historia Wacława i Anieli – przypomina fabułę romansu saskiego, pełną nieprzewidzianych zwrotów akcji i nieprawdopodobnych zbiegów okoliczności. Poruszyło to Mickiewicza [1819: 97], który w swej recenzji pisał: „Opowiadanie to ma niektóre szczęśliwe wiersze, ale mocno grzeszy przeciwko podobieństwu do prawdy zbyt czystym skupieniem nadzwyczajnych i nienaturalnych wypadków”.

Jeden z nielicznych obrońców poematu, Antoni Chrzęszczewski, starał się usprawiedliwić niedostatki dzieła, chwalać tryb życia autora i jego przyrodzoną skromność. Na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” zwracał uwagę, że Tomaszewski dzieło swe „pisał w chwilach wolnych nachylonego wieku, dla swych przyjaciół i ziomków” [A.C. 1819; cyt. za: Billip 1962: 373]. Nie wydrukował też „*Jagiellonidy* w Wilnie ani w Warszawie dla prętszego się jej rozejścia, ale w ustronnym ukraińskim miasteczku” [A.C. 1819; cyt. za: Billip: 1962: 373], świadomy jej lokalnego tylko oddziaływania.

Problemy koniecznego w eposie przeplatania wydarzeń realistycznych i nadprzyrodzonych, sposób kreowania maszyny cudownej, przemieszanie wydarzeń historycznych bądź legendarnych z fikcją literacką oraz wymogi stawiane głównym bohaterom – to kwestie poruszane nie tylko w recenzjach *Jagiellonidy* i *Pułtawy*, ale także interesujące najwybitniejszych teoretyków oświeceniowej literatury. Większość powstających w epoce sztuk rymotwórczych i traktatów teoretycznoliterackich podejmowało istotną kwestię eposu, a kolejni autorzy – marząc o epopei w języku narodowym – usiłowali przystosować konwencję gatunku do

nowej rzeczywistości. Począwszy od lat 80. XVIII w., a skończywszy na roku 1830 r., wśród licznych publikacji traktujących o eposie szczególnie ważne wydaje się sześć wypowiedzi: *O wymowie i poezji* Filipa Neriusza Golańskiego [1786], *Sztuka rymotwórcza* Franciszka Kawerego Dmochowskiego [1788], *O rymotwórstwie i rymotwórcach* Ignacego Krasickiego [1803] (pisane w latach 1790-1799), *Wybór różnych gatunków poezji z rymotwórców polskich* Onufrego Górskiego [1806-1807], *O poezji w ogólności* Tomasza Euzebiusza Słowackiego [1826] oraz *Wykład literatury porównawczej* Ludwika Osińskiego (z lat 1818-1830). Na opinię, jaką wymienieni autorzy mieli na temat eposu, rzutował między innymi spór starożytników z nowożytnikami (dyskusja zwolenników kultury antycznej i nowoczesnej), który zmusił oświeceniowych teoretyków literatury do zajmowania konkretnych stanowisk w kwestii „machiny cudownej” i ewentualnej obecności sztafażu mitologicznego. Najważniejsze poetyki polskiego oświecenia rozwinęły i uporządkowały rozważania nad konwencją gatunku, wydzielając kilka nadrzędnych problemów. Analizie poddano konstrukcję postaci głównego bohatera, problem cudowności (z którym łączy się rozważania o równowadze między realizmem i historyzmem a fikcją literacką), budowę i styl utworu. Wskazywano też wzorcowe realizacje gatunku – antyczne i powstające w nowożytnej Europie – warte naśladowania.

Dmochowski i Krasicki podkreślali, że bohater dzieła na miarę dokonań Homera i Wergiliusza powinien być wybitną osobowością. Dmochowski [1788: 398] stawiał jasny wymóg: epos musi opiewać wybitnego bohatera, „który przez cnoty swoje, przez broni swej dzielność / Sprawiedliwie zarobił sobie nieśmiertelność”. Ów mąż nie może jednak być doskonały, gdyż „Nie znajduje się w sercu ludzkim doskonałość. / Może w nim świecić wielkość, powaga, wspaniałość, / Męstwo nieprzełamane, ale trudno, aby / I największy bohater nie był czasem słaby” [Dmochowski 1788: 398]. Bohater polskiej epepei – zdaniem Dmochowskiego – powinien być rozumny, religijny, wielkiego serca, mężny i ufający Bogu. Podobny warunek stawiał też epepei Krasicki [1803: 82], zakładając, że główny bohater to wybitna, zasługująca na szacunek osobistość, godna

uwielbienia osobliwego i drugiej, znamienitszej nad nią, iżby w dziele nie było. Nie zdaje się trzymać tego prawidła Wirgiliusz w Eneidzie, Tasso w Jerozolimie, a co najnieprzystojniej, Milton w Raju utraconym, gdzie diabeł pierwsze miejsce trzyma.

Kością niezgody stała się jednak nie kwestia bohatera, ale problem koegzystencji realizmu i cudowności oraz – co za tym idzie – wprowadzenia maszyny cudownej. Model cudowności przyjęty w eposie wiąże się z decyzją o sposobie porządkowania świata, stanowi opowieść o człowieczym pragnieniu zrozumienia i okiełznania tego, co niedostępne i niezrozumiałe. Oczywiście więc, że w epoce oświecenia nie można było przyjąć, jako paradygmatu porządkowania świata i objaśniania rzeczywistości, baśniowej greckiej mitologii ani nawet historii proponowanych przez chrześcijaństwo. Jedyną zgodną z duchem epoki propozycją była wizja Golańskiego, który zalecał odrzucić maszynę cudowną i nie zezwalał na wprowadzanie do eposu ani bóstw, ani chrześcijańskiego Boga. Proponował w to miejsce „rozum zdrowy i czysty, rozsądek wielki, cnotę doskonałą, religię stateczną” [Golański 1786: 348]. Jednak już dwa lata później Dmochowski doskonale zdawał sobie sprawę, że trudno dzięki rozumowi czy cnotcie wprowadzić do eposu cudowność. Autor *Sztuki rymotwórczej* przyznawał, że epepeja – tego socjoliterackiego terminu używał wymiennie z genologicznym określeniem „konwencja” – „zmyśleniem się zasila, zmyśleniem się tuczy” [Dmochowski 1788: 394] – oparta wyłącznie na faktach byłaby nudna. Zdaniem Dmochowskiego [1788: 395] fikcyjne opowieści o poczynaniach bogów i wpływie ich decyzji na losy bohaterów ubarwiają dzieło, w myśl wskazań retoryki bawią i poruszają odbiorcę: „Bez tych ozdób się wlecze wiersz twardy, niemiły, / W obrazach nie masz wdzięku, w rymach nie masz siły. / Zimny autor, co same dzieje goło prawi, / Unudzi czytelnika, nie słodko zabawi”.

Argumentację wspierano, wskazując eposy wybitne, które od cudowności nie stroniły. W większości polskich traktatów teoretycznoliterackich wśród wzorców króluje Homer. Jego silna pozycja jasno dowodzi, że w polskiej wersji sporu starożytników

z nowożytnikami zwyciężyli – przynajmniej na terenie literatury – ci pierwsi. W traktacie Dmochowskiego obok *Iliady* i *Odysei* przywołane zostały także inne dzieła: *Jerozolima wyzwolona*, *Raj utracony* oraz – jako przykład polskiego eposu, nieco paradoksalnie – *Myszeida* Krasickiego. Sam książę biskup warmiński w traktacie *O rymotwórstwie i rymotwórcach* wśród wzorów do naśladowania wymienił *Iliadę* i *Odyseję*, piętnując równocześnie eposy Wergiliusza, Torquatta Tassa i Johna Milтона jako mocno niedoskonałe. Golański i Osiński do wybitnych eposów Homera dodali jednak *Eneidę* Wergiliusza, a Górski poprzestał na przywołaniu *Jerozolimy wyzwolonej* i *Raju utraconego*.

Eposy oświeceniowe, które skrupulatnie realizowały wzorzec gatunku, z reguły były jednak nieudane, a *Pułtawa* i *Jagiellonida* nie stanowią wśród nich wyjątku. Marian Maciejewski [1990: 76] wśród niefortunnych przedsięwzięć literackich, podejmujących nobliwą konwencję gatunkową, wymienił także *Wojnę chocimską* Krasickiego i *Stefana Czarnieckiego* Kajetana Koźmiana. Autorzy co prawda starannie dobierali postać głównego bohatera i odpowiedni wycinek historii, pieczołowicie konstruowali antyczną lub chrześcijańską machinę cudowną, cyzelowali formę utworu, decydując się z reguły na kilkunastozgłoskowy wiersz sylabiczny, ale żaden z XVIII-wiecznych eposów nie zachwyił czytającej publiczności. Swoisty nieurodzaj na arcydzieła wydaje się zadziwiający. Wśród pisarzy polskiego oświecenia nie brakowało przecież prawdziwych talentów, a próbę napisania narodowej epopei podjął nawet Krasicki.

Przyczyny niepowodzenia upatrywać należy więc nie w brakach sztuki czy rzemiosła twórców, ale w samej konwencji, która – wobec przemian historycznych, politycznych i kulturowych – stała się niemożliwa do realizacji. W epopei nowożytnej siłą porządkującą świat nie mogła być już żadna tajemnicza transcendencja (ani chrześcijańska, ani – tym bardziej – antyczna) tylko wszechpotężny Rozum. Główny bohater natomiast winien, działając w historii w sposób przemyślany i rozsądny, kierować własnym losem oraz świadomie wpływać na dzieje narodu. Przemiany te można zaobserwować między innymi w *Henriadzie* Woltera. Św. Ludwik wpiera Henryka IV, w służbie państwu, którego dobro pozostaje ważniejsze niż różnica wyznań religijnych.

Bohaterowie eposu Woltera zostali wyzwoleni spod władzy antycznego przeznaczenia i podporządkowani oświeceniowemu Rozumowi, który wprowadził ich w sferę cudowności historycznej (*le merveilleux historique*) [Przybylski 1974: 167]. Bohaterem tak pomysłanej epopei winien się stać – według Nicola Boileau – wojownik, łączący w sobie przymioty rycerza, męża stanu i wybitnego polityka. Tragiczny heroizm bohaterów greckich został zastąpiony heroizmem rozumnym. Rozsądne, pełne roztropnej odwagi i ostrożności zarazem postępowanie głównego bohatera służyło, w ostatecznym rozrachunku, centralizacji państwa, umocnieniu odpowiedniego władcy i – co tu kryć – lansowaniu idei oświeconego absolutyzmu.

W polskiej rzeczywistości idea rozumnego heroizmu z góry skazana była na klęskę. Podporządkowana Rozumowi wizja państwa rządzonego przez monarchę działającego z ramienia Opatrzności w zderzeniu z polskimi realiami nie mogła się utrzymać. Sprzeczność między ideą historiozoficzną epoki klasycyzmu a historyczną sytuacją Polski wyraźnie ukazywała, że rozum i heroizm nie zawsze dadzą się pogodzić. Łączność obu tych pojęć zachować można było tylko w obrębie literatury ziemiańskiej, gdyż rzetelny rolnik i dobry gospodarz mógł mieć jeszcze poczucie, iż jego działanie jest rozsądne i bohaterskie zarazem, że – jak pisała Alina Witkowska [1972: 79] – „jest nie tylko umiejętnym rolnikiem, lecz także patriotą, który skiby odważa ku chwale ojczyzny”¹¹. Kto jednak chciał walczyć o Polskę w czynie zbrojnym, z czasem musiał nabrać przekonania, że jego heroizm bynajmniej nie jest rozumny, a raczej szalony i nielogiczny. Tacy bohaterowie znajdują uznanie w nadchodzącej epoce romantyzmu, a nowe kryteria estetyczne każą ostatecznie odrzucić porządek proponowany jeszcze w *Pułtawie* i *Jagiellonidzie*. W obu eposach ukazano władców, którzy ufają Opatrzności i zostali przez nią wybrani do sprawowania rządów. Jednak w kolejnych dekadach XIX w. próby wpisania losów Polski w roztropny boski plan stawały się coraz trudniejsze.

Bohater *Pułtawy*, Piotr Wielki, jest skromny i dobry, zawsze pamięta o Bożej zwierzchności i ma wszelkie podstawy, aby wie-

11 Z tej przyczyny takie poematy opisowe, jak na przykład *Rolnictwo* Tomaszewskiego, harmonijnie wpisują się w założenia epoki.

rzyć w przychylność Stwórcy. Z kolei zarozumiały król Karol, który myśli tylko o własnej sławie, staje się kochankiem zła [Przybylski 1974: 79]. Pojedynek dwóch władców to w gruncie rzeczy starcie żołnierskiej anarchii z oświeconym absolutyzmem, walka dobra ze złem, z której triumfalnie wychodzi poddany Opatrzności rozumny architekt państwa. *Pułtawa* została oceniona przez krytyków i historyków literatury jako utwór niskiego lotu, grafomański i wtórny wobec wcześniejszych dokonań. Juliusz Kleiner określił ją jako „niesmaczną lichotę”, Maria Żmigrodzka [1974: 101] nazwała przejawem serwilizmu wobec caratu i „żenującym niewypałem artystycznym”. Muśnicki rymował dość sprawnie, jego płynny trzynastozgłoskowiec jest ożywiony udanymi przerzutniami, a wybór cara rosyjskiego na bohatera eposu pozostaje w zgodzie z wyznawanym przez jezuitów uniwersalizmem historycznym. Jednak postrzeganie historii powszechnej jako pasma zwycięstw jednostek silniejszych, wybrańców Opatrzności w 1816 r. było już nie do przyjęcia. Nadchodzący romantyzm ostatecznie odrzucił taką perspektywę, bezlitośnie wyszydzałą między innymi w słynnej scenie z *Kordiana* Juliusza Słowackiego, która w ironicznym ujęciu przedstawia zwolennika uniwersalizmu historycznego, nieprzychylnego głównemu bohaterowi – papieża.

Wydawałoby się, że *Jagiellonida* Tomaszewskiego, opisująca początki świetnej dynastii Jagiellonów, ma większe szanse sprostać wymogom rozumnego heroizmu. Mozolnie układany trzynastozgłoskowiec opowiada dzieje „dobrego króla, mężnego rycerza, szczęśliwego zwycięzcy i miłośnika nauk” [Tomaszewski 1818: 17] – takie cechy (typowe dla bohatera eposów w typie *Henriady*) przypisał autor Władysławowi Jagielle. Na kartach eposu ów pogański król, z inspiracji świętobliwego Pustelnika, poznał Boże plany i jak na bohatera kierującego się rozumnym heroizmem przystało, podporządkował się woli Opatrzności. Po zwycięstwie nad piekielnymi wysłannikami – obecnymi w poemacie pod postaciami alegorii – księżę oddaje się różnym rycerskim rozrywkom: poluje, bierze udział w turniejach i rozmaitych potyczkach. Ostatecznie, zgodnie z boskim planem, Litwa zostaje ochrzczona, dzięki rozumnemu heroizmowi Jagielly i Jadwigi, poświęcającej prywatne szczęście dla dobra ojczyzny. Tomaszewski pokazuje

wyraźnie, że dawniej dzieje Polski mieściły się w boskim planie historii powszechnej, ale ten szczęśliwy czas minął i nie wiadomo, czy kiedyś powróci. W proroczych wizjach świątobliwy Pustelnik przepowiada przyszłość Polski, przyrównując stosunki z Rosją do krwawej rany. Autor dzieła najwyraźniej był przekonany, że zwycięstwo rosyjskiej orientacji jest zgodne z boskim planem i wskrzeszenie Polski niepodległej pod protektoratem cara to najlepsze rozwiązanie. Ryszard Przybylski [1974: 183] ironicznie komentuje ten pogląd autora *Jagiellonidy*: „[...] pokładając nadzieję w charakterze Aleksandra, poczuł się Tomaszewski patriotą, iżby tak rzec, kongresowym”.

Aby zrealizować marzenie oświeconych o polskim eposie, trzeba było dopiero geniuszu Mickiewicza, który przekroczył Wolterowski model gatunku, zerwał z uniwersalizmem historycznym i konwencją rozumnego heroizmu oraz wypracował nowy model cudowności, opartej na prawach natury stanowiącej porządek świata. *Pan Tadeusz* – podkreśla Witkowska w monografii romantyzmu – harmonijnie jednoczy kilka gatunków literackich: poemat opisowy, idyllę, gawędę, nawet powieść historyczną w typie skotowskim [Przybylski, Witkowska 1996: 147]. Elementy różnych konwencji wpisane zostały w schemat eposu, ożywiły go i przydały mu atrakcyjności. Tylko dzięki temu skostniały już w epoce romantyzmu gatunek można było przywrócić, nadając splendoru literaturze polskiej, która wreszcie doczekała się epepei w randze arcydzieła.

Sielankowy obraz wiejskiego bytowania – rodem z idylli Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego – przesycony jest atmosferą cudowności. Życie mieszkańców Soplicowa zostało bowiem wpisane w odwieczny porządek natury, przedstawionej w *Panu Tadeuszu* plastycznie i z istic epickim rozmachem. Opisy puszcz litewskich, sadu, wschodów i zachodów słońca, szeregu zjawisk atmosferycznych i krajobrazów nie tylko przedstawiają piękno przyrody, ale przede wszystkim służą ukazaniu uporządkowania świata, który – mimo przemian historii i kruchości życia jednostki – jest poddany stałemu pulsowaniu świętego, agrarnego rytmu. Ten oddech natury zastępuje przebrzmiałe maszyny cudowne. Wszystko, co niewytłumaczalne, niemożliwe do pojęcia

z punktu widzenia jednostki, odnajduje swą logikę bez ingerencji jakichkolwiek bóstw, dzięki wpisaniu w niezmiennie trwanie świata. Technika poematu opisowego – szczególnie w dziełach z pogranicza gatunku – pozwala przedmiot opisu uczynić zarzewiem egzystencjalnej refleksji. W *Sofiówce* Stanisława Trembeckiego (która nazywana jest często poematem filozoficznym, a nie opisowym) przedstawienie na przykład zegara stanowi tylko pretekst dla refleksji o nieodwracalnym upływie czasu. Mickiewicz posunął się jeszcze o krok dalej – jego opisy nie są punktem wyjścia dla filozoficznych dygresji, ale bezpośrednim dowodem na istnienie porządku trwalszego niż doczesny ład wprowadzany przez ludzi.

Domeną ludzkiej działalności jest czas linearny. Perspektywa historyczna sprzyja ukazaniu szerokiej panoramy społeczeństwa. Na kartach *Pana Tadeusza* przesuwa się szereg barwnych postaci szlacheckich, a i sam narrator traci niekiedy obiektywny dystans w stosunku do świata przedstawionego, stając się gawędziarzem, zaangażowanym w sprawy Sopliców i Horeszków. Swoista indywidualizacja narratora – zbliżająca poetykę utworu do amorficznej (pełnej dygresji) gawędy, uznanej w romantyzmie za najbardziej reprezentatywną formę wypowiedzi polskiej kultury szlacheckiej – nie umniejsza jednak epickiego rozmachu. Wydarzenia historyczne są w *Panu Tadeuszu* także tłem dla wątku miłosnego – historii uczucia Zosi i Tadeusza. Taka kompozycja fabuły – typowa dla Waltera Scotta – potwierdza silną pozycję powieści, która w XIX w. stała się gatunkiem dominującym.

Mickiewicz spełnił marzenie oświeconych – stworzył epos wysokiego lotu, łącząc klasyczne normy gatunkowe z założeniami swojej epoki, lansującej synkretyzm gatunkowy i swobodę w traktowaniu konwencji. Opowieść o ostatnim zajeździe na Litwie zamyka dzieje szacownego gatunku, którego początki giną w pomroce dziejów. Epos, wyrażający wiarę w porządek wszechświata i świadectwo istnienia ponadracjonalnego – innego niż doczesny – porządku, musiał ustąpić narastającemu chaosowi i xx-wiecznemu poczuciu dysharmonii. W świecie wolnego rynku i terrorystycznych zagrożeń gatunek głoszący ład i pochwałę świata nie ma racji bytu. Cenny w oczach klasyków, ożywiony przez Mickiewicza epos bezpowrotnie trafił do lamusa.

Bibliografia

- A.C. [Chrząszczewski Antoni] (1819), *Odpowiedź na „Uwagi nad <Jagiellonidą>” umieszczone w numerze pierwszym „Pamiętnika Warszawskiego” roku 1819*, „Pamiętnik Warszawski”, t. 14, s. 273-295.
- [Anonim] (1792a), *Fajerka pełna ognia miłości ku ojczyźnie na osuszenie zbyt mokrego kropidla przez K.J.F.W.R.P.L. sporządzona*, [b.m.].
- [Anonim] (1792b), *Odpowiedź xx. kamedulów na cygańską notę*, [b.m.].
- [Anonim] (1792c), *Sekundant bezbronny między Cyganem z gandzarą a Księdzem z kropidłem na placu z perswazją przyjacielską*, Warszawa.
- [Anonim] (1784), *List Podolanki wychowanej w stanie natury do swojej przyjaciółki*, [b.m.].
- [Anonim] (1789), *Uwagi z przyczyny Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej*, [b.m.].
- [Anonim] (1970), *Sylena dydaski o przywarach rządu krajowego i poprawie, czyli Nauki tegoż z okoliczności praw stanowić się mających*, [b.m.].
- Billip Witold (1962), *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818-1830. Antologia*, Ossolineum, Wrocław.
- Brzostowski Paweł Ksawery (1786), *Wieśniaczka*, [b.m.].
- Buczyński Wincenty (1817), *Nad Uwagami Jana Styczyńskiego o „Pułtawie” poemacie bohatyrskim. Uwagi księdza Wincentego Buczyńskiego S.J., „Dziennik Wileński”, nr 5, s. 610-648.*
- Dmochowski Franciszek Ksawery (1788), *Sztuka rymotwórcza*, Warszawa.
- Dmochowski Franciszek Ksawery (1789), *Zakus nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej, czyli Uwagi nad niektórymi tej Akademii dysertacjami*, Warszawa.
- D.W.A. (1818), *Rozbiór wiadomości pomieszczonych w recenzjach poematu „Pułtawa”*, Połock.
- Fijałkowski Marcin (1790), *O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu*, Kraków.
- Florczak Zofia, Pszczołowska Lucylla, oprac. (1958), *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, t. 1, red. Reneta Mayenowa, PIW, Warszawa.
- Golański Filip Nierusz (1784), *List Sandomierzanki do Podolanki w stanie natury wychowanej*, Kraków.
- Golański Filip Nierusz (1786), *O wymowie i poezji*, [Warszawa].
- Goliński Zbigniew, oprac. (1984), *Abyśmy o ojczyźnie naszej radzili. Antologia publicystyki doby stanisławowskiej*, PIW, Warszawa, s. 356-360.
- Górski Onufry (1806-1807), *Wybór różnych gatunków poezji z rymotwórców polskich*, [Warszawa].

- Grześkowiak-Krwawicz Anna, oprac. (1992), *Za czy przeciw ustawie rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 maja. Antologia*, Wydawnictwo IBL, Warszawa.
- Guzek Andrzej Krzysztof (1991), *Polemiki literackie*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Ossolineum, Wrocław, s. 443-447.
- Jezierski Jacek (1789), *Respons na list Plebana pod płaszczykiem kanonika*, [b.m.].
- Kołątaj Hugon (1790a), *Uwagi nad pismem, które wyszło w Warszawie, z drukarni Duforowskiej, pod tytułem: Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka*, Warszawa.
- Kołątaj Hugon (1790b), *Uwagi nad pismem „Myśli o królach”*, Warszawa.
- Konopczyński Władysław (1950), *Wśród błędów, „Przegląd Powszechny”*, nr 7/8, s. 12-17.
- Kostkiewiczowa Teresa, Goliński Zbigniew, red. (1993), *Oświecenie o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1740-1800*, t. 1, PWN, Warszawa.
- Kostkiewiczowa Teresa, Goliński Zbigniew, red. (1995), *Oświecenie o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1740-1800*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Krajewski Michał Dymitr (1784a), *Odpis męża Podolanki na list Sandomierzanki*, Warszawa.
- Krajewski Michał Dymitr (1784b), *Podolanka wychowana w stanie natury, życie i przypadki swoje opisująca*, Warszawa.
- Krajewski Michał Dymitr (1785), *Dialog, czyli Rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie*, Warszawa.
- Krasicki Ignacy (1803), *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, Warszawa.
- Krański Adam Stanisław (b.r.), *List w materii sukcesji tronu do przyjaciela, pisany dnia 9 stycznia roku 1790*, [b.m.].
- Leśnodorski Bogusław (1949), *Wstęp*, w: *Kuźnica Kołątajowska. Wybór źródeł*, oprac. Bogusław Leśnodorski, Ossolineum, Wrocław, s. v-LXXXII, [BN I 130].
- Libera Zdzisław (1994), *Rozważania o wieku tolerancji, rozumu i gustu*, PIW, Warszawa.
- Maciejewski Marian (1990), *Epos* [hasło], w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Zbigniew Goliński, Ossolineum, Warszawa, s. 67-73.
- Mickiewicz Adam (1819), *Uwagi nad „Jagiellonidą” Dyzmasa Bonczy Tomaszewskiego, drukowaną w Berdyczowie r. 1818, „Pamiętnik Warszawski”*, t. 13, s. 213-257.

- Mikulski Tadeusz (1933), *Ród Zoilów. Rzecz z dziejów staropolskiej krytyki literackiej*, Kraków.
- Morski Tadeusz (1790), *Uwagi nad pismem Seweryna Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, „O sukcesji tronu w Polszcze”*, Warszawa.
- Muśnicki Nikodem (1803), *Pułtawa*, Połock.
- Osiński Ludwik (1818-1830), *Wykład literatury porównawczej*, Warszawa.
- Pisma rozmaite* (1826), Warszawa.
- Potocki Stanisław Kostka/ Krasieński Zygmunt (1790), *Refleksje nad pismem wydanym pod imieniem Imci Pana Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego*, [b.m.].
- Potocki Stanisław Kostka (1811), *Rozprawa o krytyce*, Warszawa.
- Przybylski Jacek Idzi (1789), *Heautoumastix, czyli Bicz na siebie samego*, Kraków
- Przybylski Ryszard (1974), *Zmierzch rozumnego heroizmu, czyli prolegomena do romantycznego bohaterstwa*, w: *Problemy polskiego Romantyzmu*, seria 2, red. Maria Żmigrodzka, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- Przybylski Ryszard, Witkowska Alina (1996), *Romantyzm*, PWN, Warszawa.
- Rzewuski Seweryn (1789), *O sukcesji tronu w Polszcze rzecz krótka*, Amsterdam [Drezno lub Kraków].
- Rzewuski Seweryn (1790), *Odpis na list przyjaciela względem listu J.M. Ks. Krasieńskiego, biskupa kamieńskiego*, Warszawa–Lwów.
- Skarszewski Wojciech (1788), *List Plebana do Kospondenta Warszawskiego*, [b.m.].
- [Skarszewski W.?] (1789), *Odpowiedź Plebana na nowe zarzuty przeciw duchowieństwu polskiemu*, [b.m.].
- Słowacki Tomasz Euzebiusz (1826), *O poezji w ogólności*, Wilno.
- Styczyński Jan (1817a), „*Jagiellonida*”, poemat Dyźmy Bończy Tomaszewskiego; w treści i wyjątkach z rękopismu przez Jana Gwałberta Styczyńskiego, „*Dziennik Wileński*”, t. VI, nr 36, s. 113-143.
- Styczyński Jan (1817b), *Odpowiedź Jana G. Styczyńskiego księdzu Wincentemu Buczyńskiemu S.J. co do krytyki poematu księdza Muśnickiego pod tytułem „Pułtawa”*, „*Dziennik Wileński*”, t. VI, nr 36, s. 610-633.
- Styczyński Jan (1817c), *Uwagi nad Pułtawą poematem bohaterskim*, „*Dziennik Wileński*”, t. VI, nr 26, s. 168-202.
- Suchodolski Bogdan (1948), *Idee społeczne doby stanisławowskiej*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Surowiecki Karol (1792), *Gandzara prawdy niecnotliwego Cygana chłuszcząca, czyli Na paszkwil pt. Cygan cnotliwy, gandzarą prawdy*

- nieład chłoszczący, odpowiedź dedykowana temuż Cyganowi przez U.N.P.P.S.*, [b.m].
- Surowiecki Karol (b.r.), *Ksiądz z kropidłem na Cygana z gandzarą*, [b.m].
- Taszycki Gabriel (b.r.), *Cygan cnotliwy gandziarą prawdy nieład chłoszczący*, [b.m.].
- Tomaszewski Dyzma Bończa (1818), *Jagiellonida*, Berdyczów.
- Trzcziński Andrzej (1789a), *Rozbiór „Uwag Szkoły Matematycznej nad propozycjami fizycznymi”, gdzie mieści się usprawiedliwienie obwinionego od tej Szkoły, żądanie jego i rozsądek nad nowym pismem, którego tytuł „Urywek z Bicza kręconego w Krakowie”, przez Przyjaciela Prawdy*, Warszawa.
- Trzcziński Andrzej (1789b), *Rozbiór „Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej” przez Przyjaciela Prawdy*, Warszawa.
- Trzcziński Andrzej (1811), *Uwagi nad Rozprawą o krytyce*, Kraków.
- Turski Wojciech (1790a), *Myśli o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie*, Warszawa.
- Turski Wojciech (1790b), *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kollątaja referendarza W.X.Lit.: Uwagi nad pismem „Myśli o królach”*, Warszawa.
- Witkowska Alina (1972), *Sławianie, my lubim sielanki...*, Ossolineum, Warszawa.
- Woliński Janusz, Michalski Jerzy, Rostworowski Emanuel, oprac. i przygotowali do druku (1955), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 1, Ossolineum, Wrocław.
- Wolski Konstanty (b.r.), *Pilnik na oglądzenie chropowatej fajerki*, [b.m.].
- Wolski Konstanty (1792), *Python lipsko-warszawski diabeł. Kontr-tragedia na tragedią „Saul” wyjętą z Pisma Świętego, grana przez aktorów tamtego świata, a w roku 1792, światu ziemskiemu objawiona*, [b.m.].
- Woźnowski Wacław (1971), *Z pogranicza satyry i krytyki literackiej. Poeci stanisławowscy w świetle pamfletu i paszkwilu, „Roczniki Komisji Historycznoliterackiej”*, t. 9, s. 55-71.
- Żmigrodzka Maria (1974), *Historia i romantyczna epika*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria 1, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław.

Agnieszka Kwiatkowska

The Age of Enlightenment's considerations of epic poetry.

A discussion of *Pułtawa* and *Jagiellonida*

Literary polemics are a very characteristic phenomenon of eighteenth century culture. Some of the polemics refer to the essential problems of

culture, while others, such as the analysed discussion on “Jagiellonida” and “Pultawa”, are critical in nature. The reviewers criticise the two unsuccessful epics, however, they also touch upon the important issues concerning this genre. Who should be the protagonist in epic literature? How to combine realism with fantasy fiction? Which classical authors should be imitated? The answers to these questions are sought by the theoreticians of Enlightenment literature and the participants in this argument. A reconstruction and juxtaposition of their opinions are presented in this article.

Keywords: polemics; Age of Enlightenment’s epos; dispute over epic poetry; *Jagiellonida*; *Pultawa*; Classicism.

Agnieszka Kwiatkowska – profesorka w Zakładzie Teorii Literatury, Literatury XX Wieku i Sztuki Przekładu na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, badaczka tradycji literackiej, autorka prac poświęconych polemikom polskiego oświecenia (m.in. monografii *Piórowe wojny*, 2001), monografii o poezji Juliana Przybosia, *Tradycja rzecz osobista. Julian Przyboś wobec dziedzictwa poezji* (2013) oraz podręcznika dla studentów *Historia literatury dawnej. Dla początkujących i zainteresowanych* (2015). Obecnie zajmuje się historią poezji dziecięcej, poezją kobiet oraz archiwalnymi utworami Juliana Przybosia.

